

Protokół nr 16/2025 z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 16 czerwca 2025 r.

Posiedzenie Komisji VII kadencji Rady, przy udziale 10 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)**, jak również p. Grzegorza Górki Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu)**, otworzył o godzinie 15⁰⁰ Przewodniczący Komisji Wojciech Lala. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) ocena akcji „Zimowe utrzymanie dróg”, analiza wydatków inwestycyjnych Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 26 maja 2025 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Ocena akcji „Zimowe utrzymanie dróg”, analiza wydatków inwestycyjnych Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie.

Zgodnie z pierwszym punktem porządku obrad, Przewodniczący Komisji udzielił głosu Dyrektorowi PZD w Pszczynie, celem omówienia akcji „Zimowe utrzymanie dróg” oraz wydatków inwestycyjnych Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie.

Dyrektor omówił akcję „Zimowe utrzymanie dróg”, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybył radny Aleksander Malcher, w związku z czym obecnych było 11 radnych.

Radny Ryszard Ziobro zwrócił uwagę, że Dyrektor powiedział, że PZD w Pszczynie wykonuje zadania ponad 50% taniej, w związku z powyższym zapytał, kto je wykonuje, tj. PZD w Pszczynie, czy firma?

Dyrektor przekazał, że jeśli chodzi o drogi wojewódzkie w 95%, robią to firmy.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, kto robi taniej, czy PZD w Pszczynie swoimi pracownikami, czy firma?

Dyrektor wyjaśnił, że PZD w Pszczynie wykonuje zadania dużo taniej.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, co oznacza dużo taniej?

Dyrektor wyjaśnił, że PZD w Pszczynie posiada 10 pracowników, 4 ciągniki, 4 posypywarki oraz kilka zestawów do odśnieżania i kiedy realizuje zadania swoimi siłami, wychodzi to ponad połowę taniej.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, jak wychodzi taniej, jak jakaś firma wygrywa przetarg?

Dyrektor przekazał, że jak firma wygrywa przetarg, to mniej więcej 1 km utrzymania drogi na drogach wojewódzkich kosztuje 6.700 zł, a sami robią, to za 2.600 zł.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, czy wychodzi, to połowę taniej?

Dyrektor przekazał, że ponad połowę taniej. Dodał, że korzystają z tego, że mają w pogotowiu firmę, która utrzymuje drogi wojewódzkie, bowiem w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych nie są w stanie wykonać kompleksowego utrzymania zimowego.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że jemu nie chodzi o to, czy są to drogi wojewódzkie, czy powiatowe, czy są opady, czy ich nie ma. Przekazał, że jego interesuje jedna rzecz, mianowicie, jak wygrywa u nich przetarg firma, to od kogo robi to taniej o 50%?

Dyrektor przekazał, że koszt 1 km odśnieżania po całym sezonie przez firmę, jest 2,5x droższy od wykonywania tej samej roboty przez ich brygadę roboczą, ich traktorami, solą oraz paliwem.

Radny Ryszard Ziobro zapytał, po co biorą firmę, skoro robią, to 2,5 x taniej?

Dyrektor przekazał, że nie są w stanie obsłużyć 200 km dróg, szczególnie Pawłowic.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że skoro tak dobrze robią, to może powinni skupić się, żeby robić całość?

Dyrektor przekazał, że musieliby mieć bazę w Pawłowicach, zaś koszt jej wybudowania, utrzymania i zakupu soli byłby ogromny. Dodał, że jego zdaniem obecnie jest, to optymalnie skonstruowane po już 20 latach akcji zimowej. Zwrócił uwagę, że przy dużych opadach nie dają sobie rady i skupiają się tylko na 50 km, stąd potrzebna jest im akcja zimowa na drogach wojewódzkich, bowiem mogą wspomagać się tymi jednostkami. Dodał, że ogólnie rzecz biorąc dobrze, że robią ponad połowę taniej.

Radny Rafał Wróbel zapytał, ile km dróg w Pawłowicach utrzymuje firma zewnętrzna?

Dyrektor przekazał, że 39 km.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że logicznym jest, że sprzęt z Pszczyny nie będzie tam jeździł.

Dyrektor przekazał, że jeśli chodzi o firmę, to nie ma problemu, aby zlecić zadanie podwykonawcom.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy na drogach wojewódzkich mamy podpisaną umowę o współpracę z firmą, która odśnieża drogi wojewódzkie?

Dyrektor odpowiedział twierdząco.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rozumie, iż jak są większe opady, to sprzętem PZD w Pszczynie nie dałoby rady tego zrobić.

Dyrektor przekazał, że ich ciągnik rolniczy jest w stanie zrobić 50 km, a jest ich 190, przy czym 40 km robi Gmina Pawłowice, pozostałe robi PZD 3 ciągnikami, na które potrzebują co najmniej 9 osób, aby obsługiwały je na zmianę. Dodał, że jeden cykl trwa około 6 godzin. Przekazał, że jeśli robi się problem z tym, że trzeba na bieżąco odśnieżać i posypywać, to byliby w stanie tylko 3-4 razy przejechać wokół, więc wtedy skupiają się na mniejszych kółkach, które mają wyznaczone, zaś na ważniejsze drogi powiatowe posyłają firmę. Dodał, że w tym roku być może zdarzyło się, to raz, czy dwa, ale poza tym potrzebują jeszcze firmy do utrzymania chodników. Przekazał, że sprzęt po chodnikach jeździ z prędkością 10 km/h, choć może jechać 20 km/h, ale jak jest dużo śniegu, to jeździ 10 km/h. Dodał, że jeśli mają tak dużo chodników, to jedna jednostka robiłaby, to 1,5 dnia, dlatego potrzebują 7 jednostek.

Przekazał, że PZD posiada 2 jednostki, a 5 jednostek ma firma zewnętrzna, choć i tak nie są w stanie zaraz po opadach śniegu w przeciągu 3-4 godzin przejechać po tych chodnikach, bowiem nie jest, to możliwe, ale na pewno jest, to szybciej, aniżeli wykonywaliby, to sami, a nie ma sensu trzymać sprzętu do chodników na cały rok, bowiem nie wykorzystają go. Dodał, że mają mikrociągnik, który po sezonie zimowym wchodzi na zamiatanie i koszenie.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy firma zewnętrzna, która zajmuje się chodnikami wykonuje swoje prace drożej od zasobów PZD za 1 km?

Dyrektor przekazał, że chodniki w tym roku wychodziły taniej i być może wykonywali, to taniej, ale już wstępnie podzielone były kółka i PZD wykonywało prace na swoich. Wyjaśnił, że są stawki za 1 km posypywania, odśnieżania i tak samo jest na chodnikach. Dodał, że w tym roku na każdym sprzęcie mają GPS, także dopóki tego ktoś nie sprawdzi, bo może okazać się, że tylko tamtędy przejechał, to nie ma tego zapłacone. Przekazał, że zdarzało się, iż niektóre odcinki były pomijane. Dodał, że zdarza się rocznie kilka zgłoszeń, że ktoś twierdzi, iż nie było odśnieżone i to również stanowi dowód na to, że było, to zrobione. Przekazał, że każdy sprzęt, nawet ten chodnikowy ma GPS. Dodał, że bodajże w zeszłym roku w Pawłowicach zdarzyło się tak, że był przetarg na godzinę, wykonawca jeździł 10 km/h i nikt jemu nie umiał powiedzieć, aby jeździł szybciej.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z tego co jest jemu wiadomo firmy mają płacone tylko wtedy, kiedy pracują, bowiem jak stoją, nie ma śniegu, nie mają płacone.

Dyrektor przekazał, że pośrednio mają płacone, bowiem w przetargu maksymalnie do 15% wartości umowy jest w kosztach obsługi, czyli telefonów, bazy i za gotowość.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że ten kto prowadzi działalność wie, że koszt utrzymania pracowników stanowi 70%, a wiadomo, że jeśli jakaś maszyna nie jedzie, nie spala paliwa. Dodał, że jeśli weźmiemy pod uwagę, że 15% płaci się firmom za to, że one są w każdym momencie do dyspozycji, to jego zdaniem są, to małe środki, bowiem cóż można zrobić za 15%.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że 15% jest za to, że są w gotowości.

Radny Aleksander Malcher zapytał, a co to jest 15%, po czym odpowiedział, że nic. Dodał, że koszt utrzymania pracowników stanowi około 75% i nie chce, aby

oszukiwać ludzi, tylko zapłacić im, bowiem są, to ogromne koszty. Dodał, że wie, jak to wygląda w praktyce.

Radny Krystian Szostak poprosił przedmówcę, aby tak nie mówił, bowiem mowa jest o pieniądzach, które wydajemy, a nie tych, które otrzymujemy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego zdaniem nie jest, to uczciwe, bowiem koszty pracownicze, jak również utrzymanie wszystkiego są ogromne.

Radny Ryszard Ziobro zapytał przedmówcę, czy wie za co jest 15%?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to jest tylko 15%.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że jak ktoś wygrał przetarg za 1.000.000 zł, to 15% stanowi 150.000 zł.

Radny Aleksander Malcher zapytał, co to jest 150.000 zł za cały sezon?

Przewodniczący Komisji przekazał, że jego zdaniem nie jest, to nasze zmartwienie. Dodał, że doskonale rozumie obu radnych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że Dyrektor lepiej wie, ile kosztują pracownicy, ile ich zatrudnia i ile kosztują miesięcznie. Dodał, że nie można mówić, że to nie jest nasze zmartwienie, bowiem takie rzeczy również należy brać pod uwagę i nie można przechodzić obok tego obojętnie, bowiem nie są, to dobre rozwiązania. Przekazał, że trzeba kupić sprzęt do PZD, zatrudnić pracowników, którzy będą siedzieć na ławce i będziemy im płacić i ciekawe, czy za 15% uda się ich utrzymać.

Przewodniczący Komisji przekazał, że to nie jest nasz problem.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest, to nasz problem.

Przewodniczący Komisji przekazał, że rozumie, o czym mówi przedmówca.

Radny Ryszard Ziobro przekazał, że radny Aleksander Malcher tego nie rozumie.

Przewodniczący Komisji przekazał, że nie możemy analizować kosztów firmy, która świadczy nam usługi.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że jego zdaniem firmy nie utrzymują pracowników, tylko podnajmują jakiegoś rolnika z ciągnikiem, który i tak siedzi w domu i dopiero, jak jemu zadzwonią, że jest akcja, to go podnajmują.

Przewodniczący Komisji przekazał, że Komisja nie jest od analizy kosztów naszych podwykonawców, bowiem nas, to nie dotyczy.

Starosta poprosił radnego Aleksandra Malchera, aby nie używał słów, że kogoś oszukujemy, bo tak nie jest. Dodał, że jeśli dajemy w przetargu wszystkim równe szanse na jednakowych warunkach, to wiadomo, iż wygra ten, kto da najniższą cenę. Dodał, że takie zasady obowiązują i nie ma innego wyjścia. Przekazał, że jeśli założymy, iż dajemy 15% ryczałtu, prosi wierzyć, że oni sobie, to tak skalkulują, żeby odbić, to sobie później w cenie wykonania 1 km. Dodał, że przedsiębiorcy w tym zakresie mają doświadczenie i na tej bazie warunki w specyfikacji istotnych warunków zamówienia są generowane.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że radny Jacek Sodzawiczny podniósł to, co akurat chciał powiedzieć osobiście, że są to ludzie do uruchomienia, bowiem firmy podnajmują rolników z traktorami, którzy pracują na gospodarstwie i w razie czego jadą, stąd nie stwarzają kosztów osobowych. Dodał, że jakby miało, to być na zasadzie przedsiębiorczości tak, jak ma być, to byłoby, to wszystko śmieszne. Przekazał, że skoro robione, to jest na takich zasadach, to o jakiej przedsiębiorczości mowa. Dodał, że przy takiej przedsiębiorczości od razu padłaby każda firma. Przekazał, że tak, jak powiedział radny Jacek Sodzawiczny są rolnicy na gospodarstwach, którzy mają sprzęt i są podnajmowani. Dodał, że ciekawe, czy firma płaci takim osobom za gotowość, czy bierze te środki dla siebie. Przekazał, że temat ten wywołał specjalnie, bowiem wie, jak to działa. Dodał, że działa, to w ten sposób, iż rolnik, który stoi na placu z pługiem nie ma nic płacone, tylko za zrobione kilometry, a pieniądze biorą firmy, które wygrywają przetarg i nic nie robią, bowiem nie wyjeżdżają do akcji, tylko biorą pieniądze i o tym właśnie mówi. Przekazał, że p. Dyrektor przyzna, iż tak jest i to jest mówiąc kolokwialnie wał w tym wszystkim.

Dyrektor przekazał, że oczywiście wszystko zostało przemyślane. Dodał, że 5 lat temu nie mieli w ogóle akcji biernej, tylko czynną, ale ze względu na to, że zimy zmieniły się, nie było chętnych do przetargu. Przekazał, że wprowadzono 20% tej kwoty, wtedy okazało się, że byli chętni, ale ze względu na to, iż w zeszłym roku powiększyli wartość umowy o dodatkowe pieniądze w Gminie Pawłowice i Suszec, to zmniejszyli wartość do 15% i mieli 3 oferentów. Dodał, że jeśli mieli oferentów i w dodatku w tym formularzu jest napisane, że do 15%, ale może wpisać, jaką chce wartość, to wydaje się jemu, że sprawa jest dobrze załatwiona. Przekazał, że musieli ograniczyć, to do 15%, bowiem w innym przypadku każdy wpisałby wartość marży na 100%, bowiem wolałby mieć środki w 100%, bez żadnej roboty. Dodał, że w

kwocie umownej 15% jest idealne i jest potwierdzone w przetargu, że byli chętni, którzy złożyli ofertę.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie to i zgadza się z tym. Dodał, że osobiście kwestionuje to, że pieniądze bierze firma startująca w przetargach, które nie wykonuje tych prac.

Dyrektor przekazał, że na 100% je wykonuje.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście wie, że tak nie jest, ale mniejsza o to. Dodał, że jemu chodzi o to, aby w umowie zawrzeć, aby wykazali się, że mają podwykonawców.

Dyrektor przekazał, że tak jest.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o to, aby wykazali także, czy im płacą z tych środków i wtedy p. Dyrektor zobaczy w umowie, czy tak jest, czy oni faktycznie podwykonawcom, których zatrudniają z tych 15% płacą za gotowość. Dodał, że chodzi o to, aby nie było tak, że firma, która wygrywa przetarg i tylko prócz papierów oraz logistyki startuje do przetargów, aby jednak, jeśli wykazują podwykonawców, a wykazują, to żeby im pokazali, że im płacą za postój, a nie, że biorą pieniądze za nic.

Dyrektor przekazał, że zmiany w ustawie wymuszają na nich sprawdzenie przed ostateczną zapłatą, czy wykonawca główny zapłacił podwykonawcom. Dodał, że u nich nie ma żadnych podwykonawców rolników, bowiem w 90% wykonawca wykonywał wszystko swoimi siłami, jedynie w Gminie Pawłowice miał dwóch przedsiębiorców, którzy obsługiwali drogi i miał ich zgłoszonych, jako podwykonawców i otrzymali oni zapłatę, bo inaczej nasz wykonawca nie otrzymałby zapłaty.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie mówi o wykonaniu zadania, tylko jemu chodzi o to, jak go nie wykonuje, bierze środki za gotowość, a rolnik, który nie jedzie odśnieżać nie otrzymuje nic. Dodał, że chce, aby to sprawdzić, czy takie rzeczy mają miejsce i uregulować je, bowiem w takim wypadku jest, to nieuczciwe.

Radny Wiesław Konieczny przekazał, że jakby rolnik nie otrzymał pieniędzy, to nie byłby nadal chętny.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszystko inaczej się odbywa i jak przedmówca nie wie, to ma nie mówić.

Radny Krystian Szostak przekazał, że osobiście jest pełen podziwu dla wywodów radnego, tylko za bardzo dywagujemy, a trzeba mówić o konkretnych sytuacjach.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie będzie przedstawiał z nazwiska i imienia ludzi.

Radny Krystian Szostak przekazał, że wszystkie wątpliwości rozstrzyga prawo. Dodał, że przedmówca proponuje zobowiązanie wypłaty podwykonawcom, a w tej chwili jest już pominięte przez generalnego wykonawcę, jeśli stwierdzi się, że zgłosi się podwykonawca, któremu generalnie nie zapłacił faktur, czy też za usługi, ale wtedy z pominięciem, inwestor, czyli w tym momencie zleceniodawca może, to wypłacić, co jest uregulowane prawem. Dodał, że jeśli przedmówca ma takie wątpliwości, to są prawdopodobnie jednostkowe i nie są do systemowych rozwiązań i dotyczą jakichś rolników, bowiem nie wie, o kim mówi przedmówca. Przekazał, że nie możemy tego sprawdzać, bowiem nas dotyczy umowa, którą zawieramy z wykonawcą i sprawdzamy jakość wykonania usługi. Dodał, że wszystkie inne zobowiązania generalnego wykonawcy, zleceniodawcy głównego są objęte innymi przepisami. Przekazał, że od tego są sądy, ewentualnie jeśli nie wypłaca, to interes podwykonawcy jest zabezpieczony w ustawie o zamówieniach publicznych i wypłacamy z pominięciem generalnego, ale rozumie, iż nie ma takich przypadków. Dodał, że jeśli przedmówca ma takie wątpliwości, to prosi jego o sformułowanie wniosku. Przekazał, że uwagi przedmówcy być może są słuszne, ale bez faktów.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że postawił wniosek, aby wykonawca, który zawiera umowy, który wygrał przetarg i nie świadczy usług, co zawsze można sprawdzić, bowiem do przetargu musi podać tabor i zawsze można zobaczyć, czy nim jeździ, czy robi, to ktoś inny. Dodał, że nie było mowy o tym, że ktoś komuś nie płaci faktur, bowiem jak ktoś wykonywał czynności, wystawiał fakturę, to było jemu płacone. Przekazał, że jemu chodzi o to, że jeżeli podwykonawca nie robi usługi, a jest w gotowości, a firma, która podpisała z PZD w Pszczynie umowę, bierze 15% za gotowość, ale nie płaci podwykonawcy, bowiem niejednokrotnie słyszał, że żadnych środków za gotowość nie płacono.

Radny Krystian Szostak przekazał, że to jest już relacja pomiędzy podwykonawcą a zleceniodawcą – generalnym wykonawcą.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że możemy z tego również pewne wnioski wyciągnąć, że tak być nie może, iż podmioty mające logistykę, nie wykonują tego, tylko przesyłają dokumenty.

Radny Krystian Szostak przekazał, że wtedy podwykonawca ma prawo zgłosić się do nas, że został pominięty i to jest wszystko, ale nie zawiera się tego w umowie, bowiem jest, to inny przepis.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy Dyrektor wie o czymś takim, że firma, która podchodzi do przetargu, wygrywa go i np. potem bez zgłaszania podwykonawców wykonuje prace kimś innym?

Dyrektor przekazał, że przed rozpoczęciem akcji zimowej jadą na plac i sprawdzają cały sprzęt, a jeśli chodzi o drogi wojewódzkie, to również z przedstawicielami ZDW Katowice przeglądają cały sprzęt, który jest przygotowany na placu. Dodał, że wszystkie sprzęty mają GPS. Przekazał, że mają około 15 GPS i zawsze jeżdżą te same, więc wiedzą, które to są. Dodał, że to nie jest tak, że ktoś skądś przyjeżdża i wykonuje te zadania za głównego wykonawcę. Przekazał, że jeżeli podwykonawca jest zgłoszony, to mają jego sprzęt. Dodał, że osobiście nie wchodzi w rozliczenia pomiędzy wykonawcą głównym, a podwykonawcą, ale z tego co wie, to niekoniecznie muszą rozliczyć się tak samo, jak PZD. Przekazał, że np. wie, iż jeden z wykonawców, który zawsze robił w Gminie Pawłowice, nie chciał rozliczenia kilometrowego, tylko tak, jak do tej pory godzinowe i tak dogadali się z główną firmą. Dodał, że główna firma dostarcza sól, więc płacimy wykonawcy za posypywanie solą, ale wykonawca główny płaci tylko za kilometry przejechane nośnikiem, a materiał do tego daje swój. Przekazał, że nie byłoby wstanie wchodzić w rozliczenia pomiędzy głównym wykonawcą, a podwykonawcą, po drugie, nie chce się jemu wierzyć, żeby główny wykonawca nie wziął jakiegokolwiek procentu za całą obsługę przetargu, bo same koszty złożenia oferty są też dosyć wielkie, bo trzeba wpłacić zabezpieczenie należytego wykonania umowy, ponieść ryzyko utraty wadium, jakby coś nie wyszło, co stanowi koszty głównego wykonawcy.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy 15% zabezpiecza głównego wykonawcę?

Dyrektor przekazał, że absolutnie nie. Przekazał, że dokładnie nie wie, jak rozlicza się główny wykonawca z podwykonawcą, czy godzinowo, czy kilometrowo, czy daje jemu sól. Dodał, że osoba wygrywająca przetarg przynosi pismo, że podwykonawcy zostało zapłacone za wykonanie umowy.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że stroną jest ten, który wygrał przetarg. Rozumie, że chodzi o to że ten, który dla niego świadczył usługę, odśnieżając chodnik, czy drogę, dostał za to zapłacone od tego, który wygrał przetarg i nas nie interesuje

to, czy oni rozliczyli się. Dodał, że jeżeli ma podpisany papier, dla nas jest, to wiarygodne, że było tak, a nie inaczej i dalej w to nie wnikamy.

Radny Waldemar Lipus zapytał, co w momencie kiedy nie będzie w ogóle zimy i konieczności odśnieżania, co z 15%, jak są one rozliczane?

Dyrektor wyjaśnił, że przetarg ogłaszają już w sierpniu, żeby mieć czas, w dodatku to są tak duże limity, że wchodzi w przetarg unijny, więc on też dłużej trwa, ale ogłaszają go tak szybko, że jak się okaże, że nie mają wykonawców, z roku na rok jest coraz gorzej z tym, to będą musieli zmieniać warunki i wtedy pomyślą, czy nie zwiększyć do 20%, czy do 25%. Dodał, że w tym roku było 15% od wartości umownej. Przekazał, że na drogach wojewódzkich miał podpisaną umowę na 1.100.000 zł, a wykorzystał tylko 536.000 zł, ale od kwoty 1.100.000 zł miał 15% kosztów ogólnych. Dodał, że jest, to podzielone na miesiące.

Radny Waldemar Lipus przekazał, że rozumie, iż jest to taki ryczałt.

Dyrektor przekazał, że nie ustalają ryczałtu, tylko dają górną granicę i w formularzu jest napisane maksymalnie 15%, żeby nie zdarzyło się, że ktoś pisze, że to jest 100% i w ogóle nie będzie wyjeżdżał.

Radny Waldemar Lipus przekazał, że potem może okazać się, że będzie 100%, jakby nie było zimy.

Dyrektor przekazał, że w takim przypadku ktoś nie wysypie soli, a 70% kosztów utrzymania zimowego, to posypywanie solą. Dodał, że jedno kółko np. dróg wojewódzkich kosztuje 20.000 zł. Przekazał, że ludzie niekiedy mówią, że nie widzieli żadnej posypywarki, bowiem posypywarka jedzie wcześniej, tj. np. o 4⁰⁰ żeby sól już wcześniej reagowała, jak mieszkańcy jadą na 6⁰⁰ do pracy. Dodał, że sól kosztuje 350 zł, na jednym aucie jest jej za 3.500 zł, bowiem około 10 t. Kolejno omówił wydatki inwestycyjne Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu.**

Radny Rafał Wróbel w odniesieniu do ul. Baziowej i Kasztanowej zapytał, czy projekt jest już zakończony?

Dyrektor odpowiedział twierdząco. Dodał, że obecnie trwają prace związane z uzyskaniem decyzji ZRIDowskiej i zobaczymy, jak potem z dofinansowaniem. Przekazał, że czekają na jakieś programy zewnętrzne, bo prawdopodobnie, to będzie dosyć duża kwota.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że newralgicznym punktem jest tam odwodnienie. Dodał, że włączona została woda z ul. Złote Łany, ale nikt nie chciał przyznać się, kto wydał na, to zgodę. Przekazał, że tam największy problem jest z odwodnieniem, co stanowi duży koszt. Dodał, że przy szkole i skrzyżowaniu jest armagedon. Kolejno zaprosił radnych, aby podjechali rano zobaczyć, co dzieje się tam, jaki jest tam ruch. Dodał, że jest, to tam bardzo potrzebne i powinien, to być priorytet, aby to zrobić.

Starosta przekazał, że nawierzchnia jest tam w fatalnym stanie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że już nawet nie mówi o nawierzchni. Dodał, że tam już nie ma czego łątać, bowiem tam jest łąta na łącie. W związku z powyższym zapytał, jaki jest przewidywany czas?

Dyrektor przekazał, że jego zdaniem realizacja nastąpi w rok od otrzymania środków. Dodał, że rzeczywiście należy podkreślić bardzo fajną współpracę Zarządu Powiatu i PZD z mieszkańcami, radami sołectkimi oraz radnymi powiatowymi. Przekazał, że parę lat temu spotkali się w szkole i problemem było to, co dzieje się pod każdą szkołą, czyli o 8⁰⁰ rano potrzebny byłby parking na 200 samochodów na dosłownie 15 min. Dodał, że okazało się, że około 300 m od szkoły jest duży parking kościelny, więc z teorii wymyślili coś takiego, że warto dostosować 300 m, czyli ul. Baziową od parkingu pod kościołem do szkoły, żeby wybudować na niej chodnik (jest to droga gminna), żeby rodzice podjeżdżali na parking w kościele i przechodzili 300 m piechotą, ale trudno powiedzieć, czy to się uda. Dodał, że z tego co widać, każdy potrzebuje podjechać pod samą szkołę, pod same drzwi. Przekazał, że wszystko zależy od mieszkańców, jak do tego podejda, czy ktoś będzie podjeżdżał na parking i bezpiecznie przychodził do szkoły. Dodał, że tam jest tak zorganizowany teren, że nie było możliwości wykonania czegokolwiek obok szkoły.

Przewodniczący Komisji przekazał, że osobiście ma takie doświadczenie w Suszcu, gdzie przy szkole jest parking na przynajmniej 80, czy 100 samochodów dosłownie 100 m od szkoły, a i tak rodzice podjeżdżają pod bramę, gdzie jest zakaz wjazdu i zatrzymywania się i wycofują, więc nie sądzi, że ktoś tam będzie chodził 300 m, choć jest, to jakieś rozwiązanie, ale na 10-ciu, 1 osoba będzie bardzo dobrym wynikiem.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że niektórzy to zrozumieli i stają na parkingu przy kościele, ale bardzo dużo jeszcze jest ludzi, którzy tego nie robią.

Radny Wiesław Konieczny przekazał, że raczej należy uświadamiać ludzi.

Radny Jacek Sodzawiczny zapytał, o ul. Zimową w Goczałkowicach-Zdroju, czy wszystko idzie dobrze z projektem? Dodał, że tam jest cienka linia konfliktu personalnego, stąd obawia się, aby coś nie wybuchło, choć wie, że PZD robi i stara się, co osobiście docenia i to nie podlega dyskusji. Przekazał, że chciałby zapytać osób, które były na spotkaniu w PZD, aby czuli się dowartościowani. Dodał, że bardzo ciężko rozmawia się z nimi, bowiem mają o wszystko pretensje.

Dyrektor przekazał, że są już po rozmowach, co trwało bardzo długo, ale z każdym z mieszkańców, który wnosił jakąkolwiek uwagę spotkali się, spisali z nim notatkę i właściwie każdemu wyszli naprzeciw. Dodał, że dodatkowo zmieniły się pewne przepisy i nie musimy już mieć dodatkowych 75 cm, co wielu mieszkańcom ułatwiło podjęcie decyzji, żeby nie odwoływali się. Dodał, że wystąpili też do Ministra o odstępstwo, więc na tym najważniejszym, newralgicznym odcinku zmniejszyli szerokość chodnika do 1,5 m i końcówkę od planowanego parkingu do wiaduktu pod koleją zrobili drogę jednokierunkową i okazało się, że tym razem, mieszkańcy byli zgodni, nikt nie odwołał się i mają decyzję środowiskową. Przekazał, że pozostało tylko dogadanie się z projektantem, ponieważ wiele rzeczy przepadło, w tym 45 podziałów, które były zrobione. Dodał, że muszą zrobić je na nowo po wszystkich zmianach, ale już są po rozmowach z Gminą. Przekazał, że koszty, które początkowo projektant wycenił na 300.000 zł stanęły na około 90.000 zł, co jego zdaniem pozwoli w tym roku zakończyć projekt, tym bardziej, że Gmina czeka na niego, bowiem chce przebudowywać wodociąg, a najlepiej jak będzie robić, to łącznie z naszą drogą.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji podziękował przedmówcy za omówienie materiałów przygotowanych na posiedzenie.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Grzegorzowi Górcie Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **Statutu Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie (Druk Nr 4)**.

Dyrektor omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **zmian**

budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 5) oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 - 2033 (Druk Nr 6).

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie przyjęcia Statutu Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie (Druk Nr 4), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,**
- 2) projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 5), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,**
- 3) projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 – 2033 (Druk Nr 6), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”.**

Ad.3) Sprawy bieżące:

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 26 maja 2025 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 11 głosach „za” przez członków Komisji. Następnie poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska wspólnie z pozostałymi Komisjami Rady odbędzie się w dniu **1 lipca 2025 r. o godz. 11⁰⁰**, celem zaopiniowania projektów uchwał Rady na sesję w lipcu, po czym udamy się do Skansenu, celem analizy funkcjonowania Agencji Rozwoju i Promocji Ziemi Pszczyńskiej Sp. z o.o.

W wolnych głosach:

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że dzwoniła do niego mieszkanka Powiatu, że w sobotę przy stacji dializ wyszły problemy z prądem przez 6, bądź 7 godzin.

Starosta w związku z sytuacją Szpitala w sobotę wyjaśnił, że w jeśli chodzi o inwestycję, którą robią, czyli dostosowanie do bezpieczeństwa przeciwpożarowego w Szpitalu, mają tam również budowę wyposażenia transformatorowni. Przekazał, że w sobotę odbywało się przepinanie starych transformatorów na nowe i było, to zaplanowane w godzinach porannych do godziny 11⁰⁰ i stacja dializ wiedziała, że do tej godziny nic nie będzie się tam działo. Dodał, że był tam prawie na miejscu i jak zaczęli przełączać autostart, czyli nasz agregat, który tam funkcjonuje okazało się, że nie do końca, to funkcjonuje tak, jak powinno, ale na stację dializ o godz. 11⁰⁰ prąd dotarł. Przekazał, że zostało to przepięte i z niedużym opóźnieniem dotarł tam prąd.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że zaczęło się o godz. 13⁰⁰.

Starosta przekazał, że o godzinie 11⁰⁰ został podany prąd, ale faktycznie cała akcja trwała do godziny 14⁰⁰, lecz nie skończyła się pełnym sukcesem i będzie trzeba, to powtórzyć. Dodał, że musieliśmy ściągnąć 11 dodatkowych agregatów.

Radny Krystian Szostak zapytał, czy nasz agregat nie odpalił?

Starosta przekazał, że nasz odpalił, ale nie przełączył się w momencie, kiedy powinien. Dodał, że jak wszedł tam do środka, to było tak, jak kiedyś na kopani, stare przełączniki opisane. Przekazał, że robione jest nowe pomieszczenie i będą nowe transformatory. Dodał, że faktycznie było opóźnienie, za co przeprosił, ale była, to sprawa techniczna i parędziesiąt minut po godz. 11⁰⁰ na pewno już był prąd na stacji, tylko pewnie zrobiła się kolejka, a ludzie byli od godz. 11⁰⁰ przygotowani do dializ. Przekazał, że wszystko zostało opanowane, także nie było tam jakiegoś dużego problemu. Dodał, że gdyby wspomniana mieszkanka chciała, to jej wyjaśni. Przekazał, że była, to jednorazowa sytuacja.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt porządku obrad.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16¹⁰.

Przewodniczący Komisji Gospodarki,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Wojciech Lala

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik